Górnik Zabrze zaprezentował się kibicom w scenerii zabytkowej kopalni Guido. Można powiedzieć, że trójkolorowi w ten sposób wrócili do korzeni

Wygrajcie każdy mecz. Bo to święta rzecz!

Frekwencja przeszła najśmielsze oczekiwania – przedsezonową prezentację drużyny Górnika Zabrze przyszło obejrzeć ponad pięć tysięcy fanów! Nie zawiedli się. Impreza wypełniona konkursami, koncertami, a nawet pokazami sztuk walki trwała kilka godzin. Wyjście na scenę zawodników Górnika wypadło niezwykle efektownie - piłkarze wyjechali na powierzchnię z pokładu 320 metrów kopalni Guido.

Zanim kibice przekonali się, kto będzie reprezentował w sezonie 2011/12 barwy zabrzańskiego klubu, jego prezes **Tomasz Młynarczyk** i prezydent Zabrza, **Małgorzata Mańka-Szulik** dokonali oficjalnej prezentacji nowego partnera strategicznego Górnika, Kompanii Węglowej. Dzięki Kompanii klubowy budżet zasili kwota 3 mln zł.

- Górnik Zabrze to kultowa marka w polskiej piłce. Mam nadzieję, że przy naszej pomocy, przed podopiecznymi trenera Nawałki sukcesy będą stały otworem - powiedziała prezes Kompanii Węglowej, **Joanna Strzelec-Łobodzińska**.

Górnicza scenerii imprezy oraz mariaż z Kompanią Węglową to nie jedyne nawiązania do górniczej tradycji 14-krotnego mistrza Polski.

Po konkursach, występach artystycznych i głośnym dopingu zabrzańskiej Torcidy, na scenie w końcu pojawiła się ekipa **Adama Nawałki**. Sztab szkoleniowy i piłkarze wyjeżdżali z poziomu 320 metrów pod ziemią, a na powierzchni witały ich gromkie brawa.
Prowadzący imprezę, znany dziennikarz **Bożydar Iwanow** podchwytliwie zapytał na starcie trenera Nawałkę o cel na nowy sezon, wszak w poprzednim Górnik otarł się o europejskie puchary.
- Optymizmu na pewno nie brakuje, ale jako trener, staram się nastroje raczej tonować. Klub powoli wychodzi na prostą, czujemy ogromne wsparcie ze strony kibiców i pani prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik i myślę, że dostarczymy wielu powodów do radości - komentował ze spokojem szkoleniowiec Górnika.

Zawodnicy pojawiali się na scenie formacjami, a największą porcję braw zebrał kapitan **Adam Banaś**.
- W okresie przygotowawczym wykonaliśmy ogrom pracy i mam nadzieję, że ona nas przybliży do sukcesów – dodał Banaś.
Dla urodzonego w Warszawie Daniela Gołębiewskiego (zawodnik stołecznej Polonii zasilił Górnika w rozliczeniu za transfer Sikorskiego i Jeża -red.), zjazd na dół kopalni był sporą atrakcją. Nic dziwnego – w stolicy kopalni węgla nie uświadczymy. W dół można zjechać, i owszem, ale do metra, którego próżno szukać z kolei na Śląsku.
- Przez moment przebywaliśmy pod ziemią. Później, na scenie, doping kibiców uniósł nas do góry, ale trzeba teraz wrócić na ziemię i skupić się na lidze – uśmiechał się zawodnik.

Gwoli kronikarskiego obowiązku odnotowujemy, że Górnik zremisował w inauguracyjnym, wyjazdowym spotkaniu z faworyzowaną drużyną wicemistrza Polski, Śląskiem Wrocław 1-1. Bramkę dla zabrzan strzelił Adam Banaś, choć z telewizyjnych powtórek wynika, że kapitan Górnika zdobył ją trochę na spółkę z **Pawłem Olkowskim**.
- Było straszne zamieszanie w polu karnym. Wydawało mi się, że to ja ostatni dotknąłem piłki – powiedział Banaś dla stacji Canal +.

(m)

Andrzej Pilot, wicestarosta tarnogórski:

- Z Górnikiem jestem od zawsze, na dobre i na złe. Pamiętam czasy, gdy zdobywał najwyższe krajowe trofea i gromił rywali na europejskiej arenie. Obecne władze Zabrze zrobiły wiele dobrego dla klubu, który powoli wraca na szczyty krajowej, a kto wie, może w niedalekiej przyszłości również europejskiej piłki. Tarnowskie Góry to jeden z większych na Śląsku bastionów kibiców Górnika. Wielu z nich przyjechało na Guido na prezentację. Tej przyjemności również nie mogłem sobie odmówić.

Małgorzata Mańka - Szulik, prezydent Zabrza:

- Górnik Zabrze przystępuje do sezonu z nowym sponsorem, Kompanią Węglową, co dowodzi, że stale szukamy nowych firm i podmiotów, chcących wesprzeć naszą sportową wizytówkę, czternastokrotnego mistrza Polski. Cieszę się, że kibice również dostrzegają i doceniają nasze starania. Liczba w jakiej przyszli na prezentację zasługuje na szacunek. Górnik ma najwierniejszych i najbardziej oddanych sympatyków w Polsce. Jestem przekonana, że nowy stadion, którego budowa lada chwila ruszy, wypełnią do ostatniego miejsca.

Na dniach poznamy wykonawcę nowego stadionu Górnika

Kibic jest najważniejszy

Rozmowa z Łucją Chrzęstek-Bar, przewodniczącą Komisji Turystyki, Sportu i Rekreacji Rady Miasta

Wiadomo już, kto wybuduje stadion Górnika?

Kibice są dla nas najważniejsi i zapewniam, że ich cierpliwość zostanie nagrodzona, i to już wkrótce. Jesteśmy po rozmowach z prezesem Tadeuszem Dębickim, szefującym spółce Stadion w Zabrzu i nie jest wykluczone, że nazwa firmy, z którą zostanie podpisany kontrakt na wykonanie prac, zostanie podana niebawem, może nawet w ciągu najbliższych dni. Procedura związana z wyłonieniem wykonawcy, mimo że od daty zakończenia przetargu minęło już trochę czasu, wydłuża się, ale i sama inwestycja jest ogromnym przedsięwzięciem.

Analiza dokumentów w tym wypadku to żmudny proces.

Gorąco oręduje Pani za budowę nowego stadionu. Jest jakiś szczególny powód?

Górnik to część naszej, zabrzańskiej tożsamosci. Wiernym kibicem klubu jest mój mąż, grał w nim również mój szwagier. Można powiedzieć, że prywatnie również jestem na Górnika skazana. I przyznam, że nie żałuję.

Rozmawiał: Marcin Król